

Baśni o zaklętym...

T. Miniatura

Spółdzielnia Pracy

04-028 Warszawa

Al. Stanów Zjednoczonych 53

tel./fax 813-44-95, 813-42-34

665

Gazeta Morska

Nr 286

08-12-2000

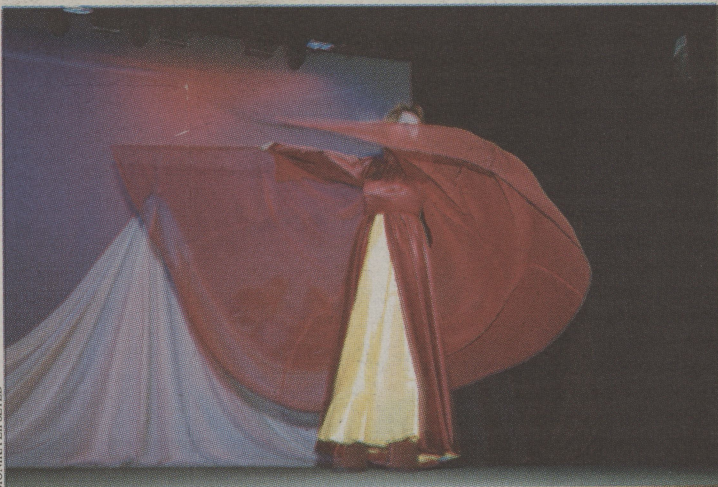
UWOLNIĆ KACZORA!

Premiera w teatrze Miniatura

Już w sobotę w gdańskim teatrze Miniatura odbędzie się druga w tym sezonie premiera. Dyrektor teatru Konrad Szachnowski przygotowuje „Baśń o zaklętym kaczorze”, opartą na książce Marii Kann.

Fabula bajki obfituje w przygody, magiczne zdarzenia, nie pozbawiona jest wreszcie odrobiny rzewności. Weronka wraz ze starym ojcem i siostrami mieszka w wiosce, w której jest zaczarowana gadająca studnia. Studnia nie pozwala, aby nabierać z niej wodę. Ale pewnego dnia Weronka musi zaczerpnąć wody ze studni. Okazuje się, że w studni mieszka zaklęty kaczor, którego odczarować może tylko miłość. Dziewczyna przyrzeka mu swą rękę i spieszy do ojca. Nocą kaczor zamienia się w złotnika Kaspra. Nikt, oprócz Weronki, nie może go widzieć w ludzkiej postaci. Kiedy do studni podchodzi nagle siostra Weronki, Kasper zamienia się w kaczora i odlatuje za Czerwone Morze. Weronka wyrusza na poszukiwanie ukochanego. W żelaznych trzewikach i z żelaznym kosturem wędruje przez krainy Księżycy, Słońca i Wiatru. Celem podróży jest pałac Czarnownicy.

Reżyser gdańskiego spektaklu unowocześnił fabułę powstałej w latach 50. opowieści: – Nie oszczędzałem ołówka – żartuje. Szefując scenie przy Grunwaldzkiej, nieczęsto znajduje czas, aby samemu realizować nowe przedstawienia. Ale do „Baśni o zaklętym kaczorze” czuje szczególny sentyment – będąc jeszcze studentem Wydziału Lalkarskiego Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu, grał Kaczora w spektaklu dyplomowym. – Dostaliśmy wyróż-



MONIKA LISZTLD

W „Baśni o zaklętym kaczorze” tkaniny posłużą do tworzenia obrazów i symboli

nienie – wspomina Szachnowski. – Siedzi we mnie jakaś nostalgia, coś się we mnie gotuje. Chciałbym to teraz zamknąć.

W tym sezonie mija również czterdzieści lat od poprzedniej inscenizacji „Baśni” na gdańskiej scenie, dokonanej przez Michała Zarzyckiego. – To był facet, który postawił Miniaturę na nogi – twierdzi obecny szef teatru. Do tamtego spektaklu scenografię stworzył słynny Ali Bunsch. Do nowej wersji „Baśni” dekoracje przygotowała Bogumiła Biliczak (autorka scenografii m.in. do „Szewczyka Dratewki”). Głównym elementem scenograficznym będzie wielka szmata, z którą, jak mówi reżyser, wyczyniane będą cuda. – Dla mnie najważniejsze jest wyartykułowanie na

scenie metafory – tłumaczy Szachnowski. Z tkaniny tworzone zatem będą rozmaite obrazy i symbole. W Miniaturze zobaczymy również nieczęsto ostatnio używane maski. Muzykę napisał Jerzy Stachurski.

Kolejne spektakle: niedz. – godz. 12, wt., śr., czw. – godz. 10 i 12. Bilety 7 zł w dni powszednie i 8 zł w sobotę oraz niedzielę.

KPG